

BUENOS AIRES. (Obst. wł.). Strajk 200.000 pracowników przemysłu włókienniczego jest największym strajkiem świata pracy, z jakim miał dotychczas do czynienia rząd argentyński. Pracownicy nie tylko domagają się podwyżki płac, ale usiłują również zmusić fabrykantów do uruchomienia zamkniętych nie dawno fabryk. (z. a.)

Na pewno nie wielu spośród mieszkańców D. Śląska, a tym bardziej Centralnej Polski, wie o tym, że w Zieloncu Górze znajduje się jedyna w swoim rodzaju remontaż samochodów osobowych. Widoczny na zdjęciu, ślący nowością 6-0 osobowy samochód był jeszcze do niedawna wrakiem opuszczonym przez uciekające wojska niemieckie.

Wizyta czechosłowackich socjalistów dowodem stałego pogłębiania się przyjaźni obu narodów i współpracy obu partii socjalistycznych

WARSZAWA. Wizyta przewodniczącego czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej, wicepremiera Zdenka Firlingera i towarzyszących mu osób przebiega pod znakiem serdecznej przyjaźni obu bratnich narodów i ściśle współpracy socjalistów obu krajów i przyczynia się niewątpliwie do jeszcze większego zbliżenia Polski i Czechosłowacji, która łączy wspólne interesy gospodarcze i polityczne a przede wszystkim wspólne działanie przeciwko odrodzeniu się niemieckiej potęgi.

W pierwszym dniu swego pobytu w stolicy Polski wicepremier Firlinger z żoną i towarzyszącymi mu: prezesem klubu parlamentarnego czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej Jarosławem Hladkým, szefem gabinetu wicepremiera dr Vacha i redaktorem naczelnego organu czeskich socjal-demokratów „Pravo Lidu”, Ladisławem Kmasem, byli podejmowani obiadem przez premiera Cyrankiewicza.

Po południu goście zwiedzili Warszawę w towarzystwie ministra Kaczorowskiego. Ruiny Stolicy oraz tempo odbudowy zio-

biły na nich ogromne wrażenia. Wicepremier Firlinger powiedział, że towarzyszącym mu osobom, że odbudowa Warszawy jest dowodem polskiej śmiałości i odwagi, na którą nie ma równoważnej w historii Polaków.

Wieczorem goście byli obecni w teatrze na przedstawieniu „Hamleta”. Wyrazili oni swój podziw dla założeń naszej oddziału, która nie zapomina o potrzebach kulturalnych społeczeństwa i wznosi wraz z innymi budowlami także teatry i inne ośrodki kultury i sztuki.

W dniu wczorajszym o godzinie 10-jej rano goście czechosłowaccy zostali przywitani marszałkiem Sejmu Kowalskim a następnie wicepremierem Gomułą i Korytkiem. W południe zaś zostali przyjęci na specjalnej audyencji przez Prezydenta Bierutę w Belwederze.

W godzinach popołudniowych socjaliści czechosłowaccy byli serdecznie podejmowani w CKW PPS, gdzie spotkali się na herbatce z czołowymi działaczami Polskiej Partii Socjalistycznej. W serdecznej atmosferze dyskutowano do wieczora na tematy żywo obchodzące obie Partie.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom Socjalistycznej Agencji Prasowej, wicepremier Firlinger stwierdził, że odbudowa krajów środkowej Europy nie może się odbywać w żadnym wypadku na starych zasadach kapitalistycznych, ale oprzeć na zasadach demokracji ludowej. Głównym zadaniem powinno być stworzenie lepszych warunków dla życia pracy. Wiele polityków na zachodzie uważa, że odbudowa prowadzona w ten sposób stanowi niebezpieczeństwo dla starego świata kapitalistycznego.

O przyszłości kolonii włoskich zadekdują zastępcy ministrów czterech mocarstw

LONDYN. W piątek o godzinie 14-tej rozpoczęła się w Lancaster House w Londynie konferencja specjalnych zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie losu b. kolonii włoskich.

Przewodniczącym jest główny delegat brytyjski w Somali z rangą ambasadora. Pozostałymi głównymi delegatami są ambasadorowie Związku Radzieckiego i Francji w Londynie Zarubin

Falszowali hony skarbowe Francja krajem największych afer

PARYZ. Po aferaх falszowania dolarów i fałszywych akcji Kanalu Sueskiego wykryto niedawno nową aferę bonów skarbowych, w której ponownie wzięty jest gangster Sinibaldi, zbiegły z rąk policji po „skandalu dolarowym”.

Według zeznań aresztowanych pięciu członków bandy w obgu znajduje się ponad 33 miliony fałszywanych bonów skarbowych.

Wicepremier Firlinger oświadczył dalej, że nie wierzy w możliwość nowej wojny, i że, zdaniem jego, wszelkie konflikty można



Wicepremier Czechosłowacji Firlinger z żoną i innymi osobami. W tle: Kurylowicz wicemin. dr Kożusznika i posła Dobrowolskiego. Fot. SAP.

100-tysięczna armia żydowska w oczekiwaniu powstania Arabów

3.X—„Dzień Palestyny” przeszedł na ogół spokojnie

NOWY JORK. W dniu wczorajszym komisja ONZ dla spraw Palestyny przystąpiła do zasadniczych dyskusji nad sprawami projektowanego podziału tego kraju.

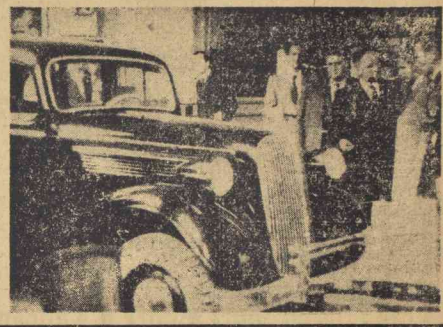
Członek egzekutywy Agencji Żydowskiej rabin Silver oświadczył, że Agencja Żydowska z trudem może się zgodzić na podział kraju na dwie części. Po-

zwoliliby to wprawdzie utworzyć państwo żydowskie i wznowić imigrację Żydów do Palestyny. Gdyby jednak miasto Jerozolima miało być wyłączone ze składu państwa żydowskiego i gdyby podział Palestyny został przeprowadzony w taki sposób, że Żydzi stali by się mniejszością narodową — cały świat żydowski złożyby uroczysty protest. Silver powiedział także, że Żydzi są przygotowani na zorganizowanie wojska i policji dla utrzymania porządku w kraju, na wypadek jeżeli wojska brytyjskie opuszczą Palestynę.

JEROZOLIMA. Arabowie urządzili w dniu wczorajszym, nazwanym „Dniem Palestyny”, 24-godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko projektowi podziału Palestyny. Żydowskie organizacje przygotowały się do obrony ludności żydowskiej przed ewentualnymi aktami terroru ze strony manifestujących. Prasa żydowska wyraziła nadzieję, że strajk ten nie będzie miał charakteru zorganizowanej akcji antyżydowskiej.

W kilku miejscowościach doszło wprawdzie do starć, ale strajk miał przebieg na ogół spokojny. Sklepy arabskie były zamknięte, również ruch na ulicach był niewielki, gdy nieczynne były wszystkie pojazdy należące do Arabów. Część Arabów zgromadziła się w meczetach na modlitwy.

KAIR. Rząd egipski zabronił zorganizować trzygodzinny strajk



Tym razem w Karpaczu znaleziono bezcenny zbiór antyków

Malowidła ścińskie i rzeźby w marmurze

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych znaleziono na terenie Państwowego Parku w Karpaczu bezcenny zbiór oryginalnych, starożytnych okazów sztuki zdobniczej.

Jak nas poinformowano, skarb znajdował się w trzech ukrytych skryniach, zawierających między innymi oryginalne malowidła chińskie na jedwabiu, bezcenne rzeźby w marmurze, inkustowane złoto i wartościowymi kamieniami oraz poważny zbiór starych, złotych monet. Według przypuszczalnego szacunku wartość skarbu przekracza sumę 10 milionów złotych.

Skarb przy udziale miejscowych władz bezpieczeństwa przewieziono w bezpieczne miejsce,

skąd w najbliższym czasie zostanie przetransportowany do Wrocławia. Istnieje przypuszczenie, że poszczególne przedmioty znalezione w Karpaczu pochodzą z jednego z obrabowanych przez Niemców muzeów na terenie Polski.

Wojsko przoduje także i przy budowie Stadionu Olimpijskiego

Na Stadionie Olimpijskim pracowali wczoraj dostojni robotnicy. Całe DOW 4, począwszy od prostych żołnierzy aż do generałów, brało udział w odbudowie stadionu. Generałowie Popławski i Siwicki od rana do godziny trzeciej po południu dotrzymywali placu swoim żołnierzom. Pracował również prezydent miasta Kupczyński i wiceprezydent Horwath, przewodniczący Komitetu Odbudowy Stadionu. Pracującym przystawiono orkiestra, to też zdolano oczyścić 5 tys. m² ziemi, wykarbowano 170 drzew i zasypało 5 lei od bomb. Ciekawe, która instytucja pójdzie za przykładem produkującego nam zawsze wojska?

Dyskusja radiowa min. Wyszyńskiego z panią Roosevelt

NOWY JORK. (Obst. wł.). Minister Wyszyński przyjął zaproszenie pani Roosevelt na wzięcie udziału wspólnie z nią i szefem delegacji jugosłowiańskiej w ONZ Simićem w dyskusji radiowej organizowanej przez organizację kobiet amerykańskich. (z. a.)

Konkurs Wrocławskiego Kurieta Ilustrowanego Poznajemy polskie stroje ludowe



Zamieszczony poniżej kupon należy wyciąć, wypełnić (np. strój kaszubski, lubelski, wielkopolski), przechować, a po ukazaniu się wszystkich kuponów przetrzeć je do redakcji Wrocławskiego Kurieta Ilustrowanego.

Dla ułatwienia zamieszczamy stroje ludowe w porządku alfabetycznym.

Zwycięcy w konkursie, którzy odgadną największą ilość strojów ludowych otrzymają następujące nagrody:
I — 3.000 zł; II — 2.000 zł; III, IV, V po 1.000 zł; VI—X po 500 zł; XI—XX nagrody pocieszne w postaci książek Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” według własnego wyboru.

TO
mówi
PPS

Dalecy jesteśmy od zachycania się ogólną polityką brytyjską Partii Pracy i jej obecnego rządu z Attlee i Bevinem na czele. Tym nie mniej przynależąca do nich, że niektórzy posunęli tego rządu do wolucjonizmu do pewnego stopnia gospodarcze życie Wielkiej Brytanii, że stanowią przewrót w dotychczasowym systemie liberalistycznej gospodarki brytyjskiej, że umożliwiają wprowadzenie gospodarki planowej. Wszystkie te formy są oczywiście tylko wstępem do ostatecznej życia gospodarczego, na energiczne przeprowadzenie której rządowi brytyjskiemu wydaje się brakować odwagi.

Ciekawe w związku z tym są wiadomości nadchodzące z dorocznych kongresów brytyjskiej partii konserwatywnej. Rezolucja polityczna kongresu podaje ostre krytykę całą dotychczasową politykę zagraniczną i wewnętrzną rządu Partii Pracy. Natomiast uchwała wczoraj „karta przemysłowa” kongresu krytykuje wprawdzie wszystkie te postanowienia obecnego rządu, które godziły w członków partii konserwatywnej, rekrutujących się z warstw posiadających, przy jedno cześnie aprobacie wszystkich tych reform, które przyczyniały się do gospodarczego usamodzielnienia się kraju i wydobyła się W. Brytania spod gospodarczych wpływów USA.

„Karta przemysłowa” konserwatystów stwierdza więc, co podchwytują pisma brytyjskie, że jedynie założenia gospodarki planowej, gospodarki socjalistycznej oraz liczenie przede wszystkim na własne siły może uratować W. Brytanie przed ofensywą ekonomiczną Stanów Zjednoczonych i przyczynić się do usamodzielnienia się kraju.

Nie przypuszczamy wprawdzie aby ostatnie rezolucje konserwatystów mogły mieć większy wpływ na losy polityki brytyjskiej. Znamiennym jest jednak przypadek, że jedynie socjaliści nie metody gospodarowania mogą uratować niezależność gospodarczą W. Brytanii.

KUPON NR 4

KONKURSU „POZNAJEMY
POLSKIE STROJE LUDOWE”

Stroj

Nazwisko

Adres

SPÓŁDZIELNIA GWOCARSKO-WARZYWNICZA

Wrocław, ul. Łokietka 2 — pl. Trzebnicki 7 — pl. Legnicki 1

tel. 35-62

Stółkom i kupcom amatorskim dostawa

Ceny hurtowe

Co słychać we Wrocławiu

● Wrocławską Miejską Radę Narodową odbędzie się na obchodzący wtorek nadzwyczajne planarne posiedzenie, na którym omówione będą ważne zagadnienia planowania i odbudowy miasta.

Posiedzenie, ze względu na aktualny temat odbędzie się w Teatrze Paskowskim.

● Zdrowotność miasta jest na ogół dobra; a jedynymi plagami są gryźliwa i choroby weneryczne. W mieście poza szpitalami działają ośrodki zdrowia, których jest 6. Na ogół odczuwa się wielki brak wykwalifikowanych sił pielęgniarskich.

● W Wrocławiu istnieje 2059 prywatnych przedsiębiorstw handlowych i 2057 prywatnych zakładów rzemieślniczych. O ile chodzi o zakłady handlowe, to na czoło wysuwa się branża spożywcza (935 zakładów).

● W ostatnich dniach obserwuje się obecnie odjeżdżających do Rzeszy. Jak się dowiadujemy repatriacja Niemców nie tylko z Wrocławia ale z całego Dolnego Śląska ma być zakończona jeszcze w tym miesiącu.

● Ostatnio we Wrocławiu zanotowano na dwulicznym skoku temperatury. Rankami dochodziła ona do 0 stopni.

Zmobilizowane wszystkie siły aby starczyło chleba

Akcja siewna do 15 października

Szybko zbliża się zima, a jeszcze tyle pracy jest na polach. Osadnik winien zaorwać nie tylko ziemię już uprawianą — ale i polskie ugory. Trzeba wykryć areal ziemi ornej, aby w przyszłym roku gospodarczym uzyskać samowystarczalność chlebową.

Jesienniej akcji siewnej bardzo wydawnie pomaga Państwo, przede wszystkim repatriantom, osadnikom i przesiedleńcom. Pomoc Państwa objęła 16 polnocnych, najbardziej zniszczonych powiatów w naszym województwie. Tereny te są zamieszkałe przez emigrantów z Francji, Jugosławii i Rumunii.

W roku przyszłym zaoznaczonych i obitanych będzie o milion ha więcej niż w roku ubiegłym.

Aby areal ogólnie powierzchni siewnej wyniósł 5,5 miliona ha, Państwo niesie konsekwentną pomoc zarówno rolnikom na Ziemiach Odzyskanych jak i w województwach centralnych. Państwo dało 40 tys. ton ziarna siewnego na województwo olżyńskie, szczecińskie. Dolny Śląsk otrzyma mniej tego ziarna, ponieważ w naszym województwie rolnicy sami sobie coraz lepiej dają radę.

Poza pomocą w ziarnie siewnym Państwo udziela pomocy kredytowej na zakup żmłot i nasion, nawozów sztucznych, na orki traktorem na skrypyt długie. Na Ziemi Odzyskanej przyniesiono 150 milionów złotych kredytu.

Na terenie całego Dolnego Śląska już rozprowadzono 12 milionów kredytów bezgotówkowych na orkę końmi i traktorami. W ubiegłym roku gospodarczym kredyt nie został wykorzystany przez osadników z powodu słabej sieci bankowości w polnocnych powiatach.

Materiał siewny rozdawany jest między rolników na skrypyt długim na podstawie opinii gromadzkich, gminnych i powiatowych komisji siewnych z udziałem Samopomocy Chłopskiej oraz Rad Narodowych. Zdarzają się wypadki „fanatyzmu biurokratycznego”, jak np. w pow. Zgorzelec, gdzie rolnicy dla uzyskania przydziału ziarna muszą mieć zaświadczenie o użytkowaniu tej ziemi, przez notariusza stwierdzone. Dlaczego? Też, a nie słońcy?

Aby udostępnić osadnikom największą ilość nawozów sztucznych został rozprowadzony kredyt w wysokości 5 mil. zł. Związek Samopomocy Chłopskiej rozdzielił na nawozy sztuczne 15.750.000 zł.

Największe trudności są ze

sprzężeniem i siłą pociągową. Dolny Śląsk posiada 1993 traktory, z czego 527 jest w przysposobionym remoncie.

Ostatnio Związek Samopomocy Chłopskiej otrzymał 101 traktorów, które rozdał spółdzielniom rolniczym.

Na podkreślenie zasługuje dobre rozwinięcie samopomocy sąsiedzkiej wśród osadników. Wrocławską i Jeleniowską Dyrek-

cja PMZ, niezależnie od orki na swych obszarach, zorganizowała szeroko zakrojoną pomoc dla osadników najbardziej potrzebujących, zwłaszcza z orce traktorami.

C.P.N. — jak w każdej akcji — stoi na wysokości zadania mimo wielu trudności finansowych osadników dolnośląskich.

W pow. trzebnickim na 21 ha gruntu ornego przypada 1 koń. Toteż rolnicy zaprzęgają krowy do pluga.

Akcja jesienna ma być zakończona w połowie października.



Przed odpowiedzialnością sądową nie ucieknie

Bolesław Krutina, zamieszkały w Nowej Soli, pow. Luban, w lutym br. w czasie kolacji suto zakrapionej wódką, namówił swoich znajomych Stefana Siwczuka i Władysława Szalata do dokonania rabunku w domu zamożnych Niemców Schindlerów.

Następnego dnia Siwczuk i Szalata udali się do mieszkania Niemców — gdzie przedstawili się jako pracownicy elektryczni. Podstępem zaprowadzi ich do piwnicy i sterowozwalii boja. Siwczuk pilnował Niemców w piwnicy, a Szalata pakował do worka bardziej wartościowe przedmioty. Po załodowaniu zrabowanych rzeczy na sanki dwaj kompani odeszli w kierunku lasu, gdzie miał na nich czekać trzeci wspólnik — Krutina.

Nie zwlekając, Wally Schindler zgłosiła o rabunku zastępcę policyjnego — Franciszka Rapacza, który pobiegł za złodziejami. Siwczuk zatrzymał Rapacza krzykiem: „Rece do góry!” po czym uderzył go w głowę pistoletem i zabrał go do lasu. Z nastaniem ciemności zastępca sołtyśa wrócił do domu.

Siwczuk i Krutina zostali zaraz aresztowani. Sad Okręgowy w Jeleniej Górze Siwczuka skazał na 10 lat więzienia, Krutina ulewinił. Od tego wyroku prokurator wniósł apelację.

Odszczurzymy Jelenią Górę w dniach od 10-12 bm.

Leżący w Jeleniej Górze, zawiadamia wszystkich mieszkańców miasta, że w październiku odbywa się powszechne odszczuranie Jeleniej Góry. W każdej piwnicy, w każdym składzie i magazynie muszą się znaleźć trutki na szczerzy.

Przynajmniej trzy osoby otrzymają od swoich administratorów, którzy obowiązani są je dostarczyć i złożyć w odpowiednich miejscach. Każdy otrzyma tyle trutek ile ma osób w swoim mieszkaniu, a opłatę za nie uiszcza przy spłaceniu czynszu mieszkaniowego (po 14 zł za jedną trutkę). Właściciele zakładów handlowych i przemysłowych sami muszą się zgłosić do Zarządu Nieuchodzących Miejskich (ul. Strzelecka 33). Według ustalonego rozdziału restauracje, rzemieślnicy i piekarnie obowiązani są do pobrania po 100 trutek na każdy zakład. W sklepach spożywczych, załóżkach i wielko- i małych sklepach, otrzymają od 30 do 70 trutek na szczerzy.

Zakładanie trutek odbędzie się na terenie całego miasta w dniach 10, 11 i 12 października br. W tym czasie wszystkie zwierzęta i ptaki należy trzymać na uwięzi, gdyż mogą się zatruci. Trutki muszą być założone w każdym domu bez względu na to czy są szczerzy czy nie. 13-go października trutki należy zdjąć i spalić.

117 dzieci urodziło się we wrześniu

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Legnicy zanotowano w miesiącu wrześniu br. 117 aktów urodzeń. Zgonów było 53, w tym 19 poniżej jednego roku życia.

Z ogólnej liczby zgonów było 34 mieszkańców miasta, a 19 przyjezdnych.

Przyrost mieszkańców w miesiącu wrześniu br. wynosi 348 osób. Ogólny stan załudnienia miasta wynosi obecnie 41.367 osób.

NOWYNY LITERACKIE

Reorganizacja P.C.H. w Kłodzku Powstanie 5 hurtowni i biuro rolne

(2) Przed Państwową Centralą Handlową stoi poważne zadanie zapewnienia zakładów pracy, domów wypożyczonych, pensjonatów, konsumów zamkniętych oraz kupiectwa w różnego rodzaju artykuły. Zadanie to nabiera tym większej wagi, że zbliża się zima.

Aby uniknąć wielu trudności, władze PCH postanowiły dokonać reorganizacji jej instytucji po linii twierdzenia hurtowni branżowych, samodzielnych pod względem zakupu i sprzedaży towarów. Znaczący, że skład hurtowy nie będzie zdany wyłącznie na przydziały, lecz być może zaopatrywany we wszystkich źródłach zakupu. Zatem inicjatywa spoczywać będzie w rękach kierownictwa hurtowni.

Jeżeli chodzi o miasto Kłodzko, powstanie tu 5 hurtowni. W powiecie

powstaną filie hurtowni kłodzkiej w Kudowie, w Dusznikach i w Polanowie. W Nowej Rudzie powstanie hurtownia samodzielna. Filie, jak również hurtownia w Nowej Rudzie będą miały charakter składów mieszanych, a więc o różnym asortymencie towarów.

Obok hurtowni PCH tworzy biuro rolne, którego zadaniem będzie dystrybucja produktów rolnych, nabiału i przetworów zwierzęcych. W obecnej chwili PCH w Kłodzku nastawia się już na sezon zimowy i czyni przygotowania do zapewnienia swoim odbiorcom dostatecznej ilości wszelkich artykułów. Przygotowania te są kwestią zasadniczej wagi, gdyż chodziłoby o to, aby uniknąć przekrętu sytuacji ubiegłego roku, kiedy to pnijsnaity i domy wypożyczkowe nie były

dostatecznie zaopatrzone w żywność a goście „głodowali”.

Niezależnie od spraw organizacyjnych PCH czyni przygotowania do uruchomienia Powszechnego Domu Towarowego.

Otwarcie PDT nastąpi z końcem bieżącego miesiąca.

Dla kogo są niemieckie napisy?

Jadąc drogami powiatu głogowskiego, w każdym wymaganym miejscu są drogowym napisy z napisami polskimi i niemieckimi. Pn. Białobrzecze pow. Głogów a niżej „Beuthen Kreis Glogau”. W powiecie głogowskim jest nie ma Niemców pocóż więc te napisy niemieckie?

Przy zmianie tablicy w „Bytomiu Odrzańskim” trzeba pamiętać o faktycznej jego nazwie bowiem na drogowskazie na drodze prowadzącej do Głogowa na tablicy miejsce się napis Bytom Odrzański, a w Bytomiu Białobrzecze. Trudno zorientować się, kto raz nazwa jest właściwa, zwłaszcza obcym.

Zarząd drogowy winien umieścić tablicę w miejscowości Żukowice przy kuźni, gdzie krzyżują się drogi: do Zielonej Góry z ulicą wiejską. Liczni uczestnicy ruchu motocyklowego z okazji Święta Winobrania w Zielonej Górze błądzą po okolicy szukając drogi do Zielonej Góry. M. m.

Otworzył oddział redakcji „Kuriera”

W Jeleniej Górze, w lokalu „Wisi” przy ul. 1 Maja 10, i p. został uruchomiony oddział redakcji Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego. Godziny przyjęć od 15-16.

Złóż ofiarę NA POMOC ZIMOWĄ

KOMITET OPIEKI SPOŁECZNEJ Konto B.G.S. Nr 117

Sołski reżyseruje „Grube ryby”

Od paru dni bawi w Jeleniej Górze Mistrz Sołki. Niezrównany aktor którego kreacje nieśmiertelne zarówno w komedii jak tragedii, wszedł do historii Teatru i stał się jej najpiękniejszą kartą, wystąpi w komedii Bałuckiego „Grube ryby”.

Fryderyk Wiślicki, Józef, Wiarus z Warszawy, ostatnio wspaniały Szambelan ze sztuki Gryzbowskiej w Krakowie, cudowny odwrócić ról Fredrickowski, odwrócić u nas przezmąli postać Dziadunia Ciaputkiewicz, z której robi arcydzieło humoru.

Mistrz sam reżyseruje sztukę, odia ją, młodemu zespołowi bieżąca wiedza aktorska. Genialny reżyser pracuje w trudnych warunkach, bo zespół Teatru Dolnośląskiego przez 12 dni miesiąca jest w objęzdzie. — Próby odbywają się więc nie tylko w Jeleniej Górze, ale i w Zielonej Górze i w Legnicy. Wreszcie i zapal mistrza gromadzi jest najwyższego uznania i wywołuje gorące owacje aktorów i widzów.

Nowy sekretarz PK PPS w Legnicy

(2) Dotychczasowy I sekretarz Miejskiego Komitetu PPS w Kłodzku, Gross delegowany został przez władze nadziedziczone na stanowisko I sekretarza Pow. Kom. PPS w Legnicy. — Jego miejsce objął: Halkicki, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej.

CO W TRAMWAJACH

Dyrekcja MKZ zarządziła weryfikację kart miesięcznych. Zgodnie z tym, kto kiedy przy tym naciąganiu wielu nieuważających.

Kto był naciągany i wymieniał kartę przed 1-szym października, aż do tego dnia musiał opłacać każdorazowo w tramwaju 10 zł.

Sprawa jasna! Nowe karty ważną od 1-go; — poprzednie oddane



przy wymianie a urzędnik MKZ nie powinien przekleść znaczeń z urzędu na nową kartę.

I kilka tysięcy osób płaciło po 10 zł za bilet.

NASZE TELEFONY

Co robić gdy telefon jest zajęty? — Rzecz zrozumiała telefonować (nie ze zepsutego aparatu) do centrali, do biura naprawy. Spróbować i nie radzić nikomu, kto nie rozporządza spora dawka cierpliwości i nie ma kościelnych nerwów.

Być może, że tylko ja miałem to szczęście, że natrafiałem na dyżurnego, który był po jakiejś dobrej libacji. Dlatego też przez siedem godzin telefon dzwonił u mnie bezustannie. Dopiero gdy wreszcie natrafiałem na innego dyżurnego, drobne uspokojenie zostało usłyszane w ciągu kilku minut.

Nie ma to, jak nasze telefony rzeczno automatyczne.

ŁADNA SUMKA

Przeprętny obywatel nie daje sobie nawet sprawy z ilości rozmaitych zarządzeń, postanowień, ustaw itp. które go chronią lub mogą być skierowane przeciw niemu, ponieważ nie znałomich ich nie chroni od na ślepiu prawnych.

Każdy kupiec społecznym pewną stałą składkę otrzymuje specjalną tabliczkę. Takie same tabliczki otrzyma każdy dom, którego lokatorzy dobro wolnie się opodatkują.

Zebrałe sumy przeznaczone zostaną na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Każdy napotkany żebrak powinien być odesłany do Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej (Jelenia Góra, ul. 1-go Maja 72, II p.) gdzie otrzyma odpowiednią pomoc.

Na podkreślenie zasługuje dobre rozwinięcie samopomocy sąsiedzkiej wśród osadników. Wrocławską i Jeleniowską Dyrek-

cyjną PMZ, niezależnie od orki na swych obszarach, zorganizowała szeroko zakrojoną pomoc dla osadników najbardziej potrzebujących, zwłaszcza z orce traktorami.

PPS działa

MIEDZYPARTYJNA NARADA W OŁAWIE

Dnia 5 bm. o godz. 11-tej odbył się w Oławie narada aktywnych PPS, PPR i SL, podczas której omawiane będą zagadnienia polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalno-oświatowe. Celem narady jest wzmocnienie jednolitości działania tych partii na terenie powiatu.

KURS SZKOLENIOWY PPS W OŁAWIE

Dnia 1 października br. rozpoczął się w Oławie kurs dla członków PPS.

ZEBRANIE PPS I PPR

W FABRYCE MARYNAT NR 87 W wytywni Nr 87 podległej Zjednoczonemu Przetwórstwu Owcowo-Warzynowemu odbyło się wspólne zebranie PPS i PPR, na którym referat polityczny wygłosił z ramienia MK PPS tow. Prorok. Referent przedstawił też zebranym obowiązki Komisji Porozumiewawczej na terenie zakładu pracy, a więc walka ze wszelkiego rodzaju skłótnictwem, współpraca z naradami technicznymi i wytwórczymi, dążenie do podniesienia stanu produkcji pod względem ilościowym i jakościowym, zajęcie się sprawą zaopatrzenia pracowników na zime, organizacja spółdzielni zamkniętej, świetlicy, interesowanie się podniesieniem kwalifikacji zawodowych pracowników.

W dyskusji poruszono szereg zagadnień związanych z pracą w fabryce jak zaopatrzenie robotników w ubiory ochronne, sprawa kompetencji Rad Zakładowych w przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników.

Co grają w Jeleniej Górze

TEATR MIEJSKI — pod dyktando Zdzisława Łosińskiego.

Czwartek, 2 października — komedia w 3-ach aktach Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakub”. Udział bierze: Melina, Świećka, Brynki, Misiewicz, Kuryłowski, Orzecka, Odrowąż, Tomski, Piasecka, Machowski i Tomski. Reżyseria dyr. Michała Melny, dekoracje Pr. Molle.

Piatek, 3 października — „Głupi Jakub”. Sobota, 4 października — „Głupi Jakub”.

Niedziela, 5 października — „Głupi Jakub”.

Początek przedstawień o godz. 10.30 punktualnie.

KINA

„LOT” — film prod. radzieckiej „Sad Narodowy”.

„MARSYBIEC” — film prod. radzieckiej „Dziwni Owrochowie” Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„TATRY” — film prod. radzieckiej „Szwajcarii”.

Początek seansów o godz. 16 i 20, w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20.

W Dzierżonowie

KINO „PIAST” — „Dziesięć młodziemców”, film prod. sowieckiej, Początek seansów 16 i 20.

W Świdnicy

KINO „GDYNIA” (ul. Zygmuntońska 1) — wyświetla film produkcji amerykańskiej „Niewidzialny detektyw”.

Dziś jutro, „Warszawska” przy ul. Jadwigi — do 4 bm.

Radio Wrocław

SOBOTA, 4 PAŹDZIERNIK 6.00 Sygnal czasu: 6.05 Gdynia; 6.15 Dzin; 6.30 Muzyk; 6.50 Program; 7.00 Muzyk; 7.15 Wiad; 7.30 Muzyk; 7.55 Inform; 8.05 Skrzynka PK; 11.57 Sygnal i hełmi; 12.00 Wiadom; 12.10 Przegląd; 12.15 — „Szwajcarii”; 12.30 Aud. dla woi; 12.40 Koncert skrzypiec; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Muzyk; 14.00 Inf.; 14.15 „Dla każdego coś praktycznego”; 14.17 Konc. reklam; 14.35 Miniatury Kameralne; 15.00 Muzyk; 15.20 „Wieczór kołomyjski”; 15.40 Piesni klasyki; 16.00 Inf.; 16.20 Radiol. fort. Augusta Morisowa; 16.40 Skrzynka techn.; 16.50 Pogad. z korp.; 17.00 Konc.; 18.30 Aud. — „Cudowności słowa”; 18.45 „Pielitoni”; 19.00 Aud.; z Wybrzeża; 19.15 „Nowe książki”; 19.30 Konc. organ; 20.00 „Z życia kultur”; 20.05 „Kobieta w świecie”; 20.10 Aud. Kon. Op. nad Zabyciu; 20.15 Repertori; 20.21 „Wspom. o Aleksandrze Michajłowski”; 20.59 Sygnal; 21.00 Dzin; 21.30 Pity; 21.45 Słuchow.; 22.10 Wiadom. sport; 22.15 Konc.; 23.00 Ost. wiadom.; 23.20 Konc. zyczeń; 23.55 Z ost. chwili; 24.00 Muzyka tan.

SPORT

Dania zaprasza polskich pięściarzy

Polski Związek Bokserski otrzymał od Związku Duńskiego zaproszenie dla czterech zawodników od wagi piórkowej do średniej, którzy wzięliby udział w dniu 28 października w turnieju zorganizowanym przez "Christianshavns Idræts Club". Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił odpowiedzieć odmownie, gdyż termin powyższy zbiega się z datą spotkania międzypaństwowego Polska-Rumunia w Polsce.

Jeszcze raz pojedynek Napierała-Grzelak

W niedzielę dnia 5 bm., odbędzie się wycisk kolosalny na trasie długości 100 km. Warszawa — Miłosna — Mińsk Maz. — Otwock — Warszawa. W zawodach weźmą udział czołowi kolarze Polski ze zwycięzcą Tour de Pologne Grzelakiem i mistrzem Polski Napieralą na czele.

Ze świata

SZWED JOHANSSON WYELIMINOWANY

Biorący udział w odbywającym się międzynarodowym turnieju tenisowym, Johansson (Szwecja) został pokonany przez zawodnika amerykańskiego Catona w stosunku 6:2, 7:5. W innym spotkaniu gry pojedynczej meczownicy Amerykanin Tom Brown wygrał z Rurakiem (Rumunia) 6:3, 6:1.

WALKA O MISTRZOSTWO EUROPY ODWOŁANA

Na niedzielę 5 bm. zakontrowana była walka o mistrzostwo Europy wagi półśredniej w boksie zawodowym między obrońcą tytułu Francuzem Villemelinem i pięściarzem włoskim Egidio Payre. Wobec tego jednak, że Włoch podczas treningu doznał kontuzji, walka została odwołana.

AZS-Zapłon w tenisie

Zwolenicę białego sportu będą mieli możność oglądania ciekawego meczu tenisowego między AZS-em a Zapłonem (Jelenia Góra).

W ramach tego spotkania, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę na kortach Stadionu Olimpijskiego, dojdzie do pojedynku między Derusim i Ciemiękiewiczem.

Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapotrzebowania na

OPONY SAMOCHODOWE

od zarejestrowanych w Izbie firm przemysłowych. W zapotrzebowaniu należy podać adres i nazwę firmy oraz wymiary żądanych opon. Ostateczny termin składania zapotrzebowań 7 października br. w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Kościuszki Nr 34 I p. 4200

WROCŁAWSKA DYREKCJA ODBUDOWY ogłasza

Przetarg nieograniczony

- A. Na roboty budowlane w następujących budynkach:
- 1) przy ul. Bolesława Prusa Nr 17,
 - 2) przy ul. Kaszaniowej Nr 3,
 - 3) na roboty stolarskie w IV części gmachu Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.
- B. Na remont instalacji c. ogrz. wodoc. i kanaliz.
- 1) w gmachu Państwowych Zakładów Szkolenia Inwalidów Wojennych przy ul. Inwalidzkiej Nr 17/19.
- Przetarg odbędzie się w gmachu Dyrekcji, ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40, w sali Nr 127, w dniu 13 października br. o godz. 12.

Oferty należy wnieść w w/w terminie i miejscu do skrzynki zbiorczej, w kopertach załakowanych, z napisem oferowanej roboty łącznie z dowodem wpłacenia wadium jeden proc. kwoty oferowanej, w Kasie Urzędu Skarbowego (Rynek 30) na rach. sum. depozyt. WDO.

Oferty obowiązują oferentów do dnia 13 listopada br. Podkłady ofertowe i informacje można otrzymać w Wydziale Zleceń WDO (pokój 122).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów dla zlecenia całości lub części robót, prawo zmiany ilości robót i prawo unieważnienia przetargu.

4199

Za tydzień Warszawa ujrzy króla nokautu ZSRR — Koroliewa

Dzieli nas tydzień od między państwowego spotkania w boksie ze Związkiem Radzieckim. Zawody te zapowiadają się bardzo atrakcyjnie i wywołały zrozumiałe zainteresowanie w sferach sportowych. Z pięściarzami radzieckimi Polacy zmierzą się jedynie raz. Dzieło się to podczas turnieju Słowiańskiego, przed rokiem w Pradze.

W poszukiwaniu aktualnego materiału dotyczące pięściarzy radzieckich, stęgnięliśmy do kompletnego tygodnika „Sowiecki Sport”. Byłoby to jednak nie do zaakceptowania, gdyż reprezentacyjnych musiałem przeczekać wiele stron. Być może, że wynikało to z braku niektórych egzemplarzy w naszym komplecie. Fakt jednak jest, iż sportowi pięściarskiemu poświęca się mało miejsca w czasopiśmie sportowym ZSRR.

Posłuchajmy jednak co piszą Rosjanie o swoich zawodnikach w przeddzień turnieju Słowiańskiego.

Wprawdzie, od tego czasu minął rok, ale trzon reprezentacji radzieckiej, która niebawem zawita do Polski, będzie niewątpliwie oparty na zawodnikach, którzy odnieśli sukcesy na turnieju praskim.

— „Naszych pięściarzy cechuje wola zwycięstwa przez nokaut. Poślą oni silne ciosy, szybkość i doskonałą technikę. Na czoło zespołu wybiega się doskonały pięściarz wagi ciężkiej Koroliew — czterokrotny mistrz ZSRR. Nie uznaje on zwycięstwa na punkty, dając w każdym wypadku do znokautowania przeciwnika. Bardzo silnym punktem zespołu jest również w wadze półśredniej Szczerbakow. Zawodnik ten ciągle atakuje nie dając wytchnienia przeciwnikowi. Grejner w wadze lekkiej jest bardzo wytrzymały. Łeningradzki Kniarzew i Czudinow mają mordercze ciosy z prawej. Zawsze niebezpieczny jest młoda Segalowicz, a Estończyk Kariste doskonale wyczuwa dystans.

O tym, że wypowiedział się nie był głosiłowa, przekonano się wkrótce na ringu Lucerny. Pierwsze miejsce wśród Słowian zajęli reprezentanci sowieccy. Aż w pięciu kategoriach zawodnicy radzieccy zdobyli tytuły w poszczególnych wagach; w muszej Segalowicz.

łowicz, w lekkiej Grejner w półśredniej Szczerbakow, w średniej Kariste i w ciężkiej Koroliew.

Od czasu turnieju Słowiańskiego w pięściarstwie polskim zmieniło się wiele. Sam fakt, że prezydent Związku Radzieckiego stał tylko trzy zawodnicy, spośród których reprezentowali Polskę na ringu w Lucerny, wskazuje że w ciągu roku nastąpiły zmiany, wybijając zupełnie inną reprezentację. Niewątpliwie podniósł się również poziom naszego pięściarstwa, a ring słoneczny w Warszawie publiczność mają w boksie duże znaczenie. Chociaż skład Związku Radzieckiego nie jest jeszcze wiadomy, liczyć się należy, że spotkanie zakończy się zwycięstwem gości różnicą dwóch punktów. Prawdopodobny jest również wynik remisowy. Najsilniejszymi punktami naszego zespołu są: Grzywek, Antkiewicz, Kolczyński i Szymura.

M. Drajgor

Skończyła się ciepła jesień

Na Kasprowym Wierchu 7 stopni mrozu

Od dwóch dni w całym prawie kraju obniżyła się gwałtownie temperatura. W wielu miejscach padał deszcz względnie nawet grad.

Nocą temperatura utrzymuje się w pobliżu zera, a w górach poniżej zera. Na Kasprowym Wierchu było wczoraj 7 st. mrozu. W ciągu dnia temperatura wynosiła w kraju od 5 do 12 stopni.

Przyczyną obniżenia temperatury są masy zimnego powietrza polarnopółnocnego, które napłynęły nad Polskę. Stało się to z powodu wylotu barometrycznego, który rozbułował się nad wyspami brytyjskimi nad Europą środkową i północną. Bałkańskim, podczas gdy pozostała część Europy zaczęła okrywać się śniegiem, a nad morzem Bałtyk i na północ od Norwegii. Jak komunikuje PHM nie należy się spodziewać po prawy pogody w ciągu najbliższych dni, a najbardziej piękna słoneczna jesień polska skończyła się bezpowrotnie. Czekają nas zima i szarugi. — Zima się zbliża.

Rekord kopalni „Paweł”

We wrześniu fbr. kopalnia „Paweł” należąca do Rudzkiego Zjed. Przemysłu Węglowego, uzyskała wydajność — 1849 kg na robotniko-dniów. Osiągnięciem tym kopalnia przekroczyła średnią wydajność przedwojenną całego przemysłu węglowego.

We wrześniu fbr. górniczy wykonał plan w 103,7 proc., wydobywając 5,367,004 tony węgla. Na pierwszym miejscu znajduje się Bytomskie Zjed. — 108 proc. planu, Katowickie i Rudzkie.

NOWY Konkurs Sportowy

5 nagród — każda po 1.000 zł.

Dla uczestników konkursu sportowego, którzy odgadną wynik międzypaństwowego spotkania w boksie ZSRR-Polska

Mecz ten odbędzie się w Warszawie w dniu 11. X.

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespół, który spotkanie wygra podając równocześnie stosunek punktów. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego, należy wpisać — remis. W rubryce poszczególnych kategorii wag, należy wymienić narodowości reprezentantów, którzy walkę wygra. Przy typowaniu walki nierozstrzygniętej — wpisać remis.

Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 10. X. włącznie pod adresem redakcji Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego, Wrocław, ul. Wierzbowa 30.

Najlepszych 5 odpowiedzi zostanie nagrodzonych po 1000 złotych każda.

KUPON KONKURSOWY MIĘDZYPANSTWOWE ZAWODY W BOKSIE ZSRR — POLSKA

Zwycięcy: w stosunku

w wadze muszej zwycięży

w wadze koguciej zwycięży

w wadze piórkowej zwycięży

w wadze lekkiej zwycięży

w wadze półśredniej zwycięży

w wadze średniej zwycięży

w wadze półciężkiej zwycięży

w wadze ciężkiej zwycięży

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Wielka wystawa rolnicza w Poznaniu zostanie otwarta 11 bm.

11 bm. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, J. Dąb-Kociol dokona w Poznaniu uroczystego otwarcia wielkiej ogólnopolskiej wystawy rolniczo-ogrodniczej.

Organizacja wystawy, jako całości, leży w rękach Zw. Samopomocy Chłopskiej. Na wystawie, która mieścić się będzie na terenie Targów Poznańskich, zobaczymy przede wszystkim przeobrażony dział rolny, a w nim stoiska: oświaty rolniczej, reformy rolnej, spółdzielczości rolniczej. Będzie tu zilustrowana działalność spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i osiągnięcia „Spółem”. Dalej zobaczymy wielki dział produkcji roślinnej. Planuje, wykazywać eksponaty wystawiają Państw. Zarząd Nieruchomości Ziemińskiej, Państw. Zakłady Hodowli Roslin, Państw. Instytut Naukowy Gospodarstwa Węglowego w Puławach.

W dziale produkcji zwierzęcej wystawione zostaną warzone okazy bydła, trzody chlewnej, drobiu i zwierząt futerkowych. Poza tym na wystawie reprezentowane będą mniejsze działy, jak dział ubieszczenia w rolnictwie. Zobaczymy wreszcie stoisko Milanówka i wzorową osadę wiejską, która wzbudzała ogólny podziw na wystawie w Czeszowie.

W czasie panujących w ostatnich dniach na Bałtyku sztormów uległo zatopieniu kilka statków, między innymi również jednostki zdążające do Szczecina. W pobliżu wyspy Uznam zatonał statek wiozący rudę, szwedzki parowiec „Geist”, ponieważ wpadł na minę. Szwedzi już sprawdzili na miejsce ekipę fachowców, która stwierdziła, że uszkodzenia statku są niewielkie i że znajduje się on na głębokości zaledwie 14 m a więc można go będzie wydobyć.

W okolicy Bornholmu zatonał pływający do Szczecina duński statek „Eliabeth”. Załoga uratowała się w komplecie.

Sztormy i miny na Bałtyku

W czasie panujących w ostatnich dniach na Bałtyku sztormów uległo zatopieniu kilka statków, między innymi również jednostki zdążające do Szczecina. W pobliżu wyspy Uznam zatonał statek wiozący rudę, szwedzki parowiec „Geist”, ponieważ wpadł na minę. Szwedzi już sprawdzili na miejsce ekipę fachowców, która stwierdziła, że uszkodzenia statku są niewielkie i że znajduje się on na głębokości zaledwie 14 m a więc można go będzie wydobyć.

W okolicy Bornholmu zatonał pływający do Szczecina duński statek „Eliabeth”. Załoga uratowała się w komplecie.

Badanie Jaskin tatrzańskich

rozpocznie się na wiosnę

WARSZAWA. (SAP) Odkryty przez braci Zwolińskich system jaskiń, ciągnących się pod Czerwonymi Wierchami i okolicznymi szczytami, będzie poddany w niedługim czasie szczegółowym badaniom.

W lutym i marcu wejście, które w innych miejscach jest zalane wodą, staje się dostępne dla badaczy. W tym czasie wyruszy więc do jaskiń specjalna ekspedycja.

Istnieje projekt, przebiega dodatkowego wejścia do jaskiń koło Wywiesza Bettej lub z jaskiń Kalaciej — co umożliwiłoby badania od stanu wody.

NOWINY LITERACKIE

Państwowa Fabryka Odbiorników Radiowych w Dzierżoniowie, Dolny Śląsk, ul. Szkolna 3

zatrudni od zaraz

1 HARTOWNIKA Z DUŻYM DOŚWIADCZENIEM DO OBRÓBK TECHNICZNEJ WYKROJNIKÓW

1 SPAWACZA ACETYLENOWEGO Z DŁUGOLETNIA PRAKTYKĄ.

Podania kierować do Wydziału Personalnego. 4198

NAWOZY SZTUCZNE, Abawit i inne środki chemiczne do bejowania zboża i zwalczania szkodników, ROPE, NAFTĘ, benzynę, smary i oleje, SZKŁO, papę, cement, wapno, smołę i wszelkiego rodzaju ARTYKULY BUDOWLANE, PŁUGI, bronie, kultywatory, wialnie i inne maszyny rolnicze i CZĘŚCI ZAPASOWE, ŻELAZO, podkowy, grabie, postonki, emalie, oraz wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym — dostarcza:

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZĄ - HANDLOWĄ we WROCŁAWIU ul. Tadeusza Kościuszki 76 — tel. 34-51.

Sklep detaliczny — ul. Fredry 5. Kupujemy zboże, oleiste i nasiona. 3200

OGŁOSZENIA

Maszyniskę-biuraliskę zaangażuję na dobrych warunkach CENTRALNE BIURO OGŁOSZENI I REKLAMY Wierzbowa 30

Dla bibliotek duży wybór książek

M. ARCT Wrocław Świerczewskiego (d. Ogrodowca) 98

Unieważniam legitymację PPS wystawioną na nazwisko Florkowskiej Czesław. 4194

Zaginął piesek pincerek, rudy, 7-miesięczny, odprowadzić za nagrodą Jelenia Góra, 1 Maja 26, sklep Centrala Światła. (4191)

Samochód DKW, stan pierwszorzędny do sprzedania Stalina 103. Galanteria. (4197)

Obrączki ślubne poleca w wielkim wyborze firma W. Stajewski Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego 42. (4018)

Poważne Przedsiębiorstwo Budowlane przyjmuje od zaraz inżyniera lub inżyniera budowlanego z uprawnieniem. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń Wierzbowa 30 pod „techniki”. 4155

Unieważniam skradzione zaświadczenie NKU Wrocław, leg. PPS na nazwisko Głizowski Feliks, Roszwiada 34. (4193)

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę repatriacyjną wydaną w Wilnie na nazwisko Górską Walerię, Górski Jerzy oraz odcinki zameldowania z Kowar. (4192)

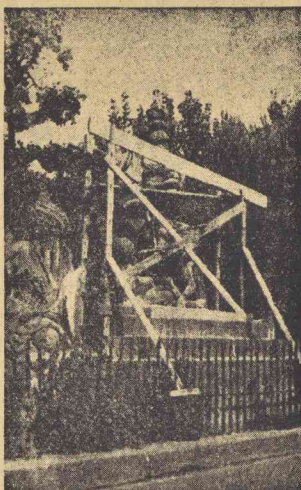
Wrocławski KURIER Ilustrowany. Wydawca: Spółdz. Wyd. „Wiedza”. Adres Redakcji i Admin. strach: Wrocław, Wierzbowa 30. telefon 623 i 117. Konto PKO VIII 183. Redaktor: Bronisław. 4193

Drukarnia „Wiedza” Wrocław F20538

Świat ILUSTRACJI



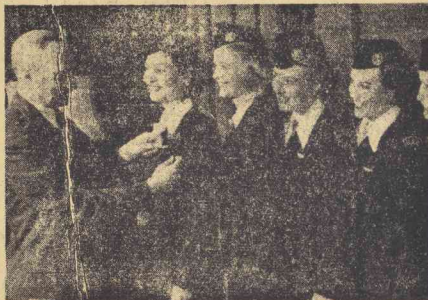
Dnia 28.IX.47 r. w odbudowie Warszawy wzięli udział członkowie CKW PPS z premerem Cyrankiewiczem na czele, na odcinku ul. Koszykowej od Lwowskiej do Marszałkowskiej (Fot. SAP)



Pomnik Sobieskiego w Łazienkach, który ma zostać odnowiony (Fot. SAP)



Typy dziewcząt z łowieckiego (Fot. SAP)



Były więźniarki japońskie zostają stewardessami na liniach lotniczych; wiceprezes i dyrektor naczelny amerykańskich linii transatlantycznych (holenderskich), przypina odznakę stewardessy Holenderce, która przeżyła w niewoli japońskiej 3 i pół roku; za nią stoją: Duuka, Norzecka, Amerykanka i Szwedka. (Fot. SAP)



Wielka polityka

Pan Walerian Bażant siedział pod warsztatem i czytał gazetę. — Dzień dobry panie Bażant — powiedziałem. — Szanowanie... zmienić zło-wieczki?

— Właśnie. A co pan majster czyta?

— Artykuł tego Wiecha o Geni, — mówiąc to z niesmakiem odłożył gazetę. — Bo któren jeden takim językiem dziś się wyszczególnia?

Przytaknąłem i wrzuciłem buty. Ale pan Bażant chwilę się zamyslił, a potem rzekł z powagą:

— Choć faktycznie to i ważniejsze osoby dyplomatyczne też niedyplomatycznym językiem przemawiają...

— Kogo majster ma na myśli?

— A choćby ten amerykański generał-gubernator Marshall? Bez dania racji zamieszanie uskutecznia...

— Minister Żywiński odpo-wiedział mi energicznie.

— Nie powiem, człowiek od-gryzł mi się czegoś, no i nasz Modzeleszczak też sobie w kaszę dmuchać nie daje...

— W tak ważnych obradach różnice zdań i tarcia są nieunik-nione.

Pan Bażant uśmiechnął się z politowaniem.

— Nie o różnicę im się roz-chodzi tylko o forsz. Na ten przykład moja stara posiada w półcorosze dziesięć dolarów jesz-cze sprzed wojny i tych milio-nerów w Nowym Jorku serce boli, że ona za tą dychę jeszcze nic u nich nie kupiła... Rozumiesz pan ten ból? Chcą targować...

Spojrzałem z uznaniem na światłego ekonomistę, a on cią-gnął:

— A że owi dani dyplomaci ciągle na te rebrania jeżdżą i miesiącami gadają, to ludzka rzecz.

— A co pan Bażant powie o podżegaczach wojennych?

Majster podrapał się w głowę. — Ano... zawsze są takie co to zarobić potrzebują i orderzy za-lapać lubią, ale mojem zdani-em nic z ich kalkulacji nie będzie.

— Dlaczego?

— Bo w Ameryce baby wielki szacunek mają i się rządzą jak chcą.

— Myśli pan?

— Nie myślę tylko wiem od cioci Kopyto, która jeszcze od wojny japońskiej w niejakiem mieście Chicago zamieszkiwała.

— No więc co?

— Więc to, że te amerykańskie girlsy były przyzwyczajone do skakania przez kawalerów koło siebie. Bo dziewczyn było mało. A teraz po wojnie chłopaków ubyto i jak w gazecie pisało, dwadzieście siedemdziesiąt tysięcy dziewcząt odlegiem leży... To pan myśli, że te szczęśliwe mitomnem niekiedy miss'eczki, pozwól swoich kawalerów w zamorskie soldaty wywozić?

Pan Bażant zawiesił głos, a potem dodał:

— Śmieję się pan z tego i przy-chodzi w poniedziałek po za-lawki.

Chrzan



Proszę złożyć 10 kopii, może nie wszystkie zginą



Powieść

rysunki Wasa

E. ZOOR

Polak, Zetyca, którego przyjaciel Hindus wydobyl z dosyć nieprzyjemnej opresji, zobowiązał się do oddania mu pewnych usług. Ze sprawą swego przyjaciela wyjechał do Kalkuty, gdzie zaopiekował się nim Chińczyk Han-Czu. Gdy wypoczął po podróży, poszedł do lokalu na kolację, gdzie uwagę jego zwróciła niezna- ma kobieta.

— How do you do.
— Bardzo się cieszę, że panią widzę. Czy mógłbym być pani w czym pomocny?
— Chciałabym z panem pomówić — rzuciła śpiesznie Anita, rozglądając się wokół.
— Proszę bardzo. Służę pani.
— Ale może nie tutaj.
— Gdzie pani każe.

— Mam swój wóz. Jeśli pan mi nie odmówił pojecha- libyśmy do mojej ulubionej kawiarenki. Jest tam bardzo za- cisznie. Moglibyśmy sobie swobodnie porozmawiać. — Zety- ca zastanawiał się chwilę. Pamiętał dobrze przestroge Chiń- czyka. Nie wypadło mu jednak odmówić, a poza tym Anita naprawdę bardzo mu się podobała. Postanowił zaryzykować.
— Jestem do pani dyspozycji — powiedział, skłoniwszy się lekko.

— Dziękuję. — Wyszli przed hotel i wsiadli do świetnego sportowego Mercedesa. Anita prowadziła sama.

— Mam szczęście, że pani zastalam o tej porze w hote- lu — powiedziała, skrecając w jakąś boczną ulicę. — Widzę, że jest pan domatorem.

— Odpoczywałem trochę. Muszę przyznać, że męcza mnie te upały. Nie mogę się jeszcze przyzwyczaić.

— Pan dawno w Indiach? — spytała niedbale.

— Dość dawno — odparł ogólnikowo. Postanowił bar- dzo uważać i nie dać się w żaden wypadku wyciągnąć na zwierzenia. Anita uśmiechnęła się leciutko. Zjechała kape- luz i zmrużywszy oczy poddała się delikatnej pieszczocie wiatru. W tej chwili była bardzo piękna.

Ulubiona kawiarenka Anity była rzeczywiście bardzo przy- tępna. Panował tu niezwykły mitył chłód i nastrojowy pół- mrok. Ludzie mówili półgłosem; jakby w obawie, żeby nie spłoszyć unoszącej się w powietrzu ciszy.

— Rzeczywiście bardzo tu przyjemnie — przyznał Zety- ca, gdy zajęli miejsca przy stoliku pod jakimś rozłożystym krzewem. Smagła kelnerka podeszła do nich z uprzejmym uśmiechem. Obstawiali lody i coś do picia.

— A teraz słucham pani uważnie. — Anita nerwowym ruchem przypudrowała sobie nos.

— Sama nie wiem czy mogę się do pana w ogóle zwró- cać w takiej sprawie. Znamy się przecież tak niedawno, że...

— powiedziała niepewnie.

— Jeśli miała pani odwagę porwać mnie, to sądzę, że zde- cyduję się pani i na to, żebym powiedział, o co chodzi. — uśmiechnął się.

— Pan żartuje, a to jest rzeczywiście poważna sprawa. — Przepraszam, nie chciałem zrobić pani przykrości. Wiedziałem.

— Mój brat, którego bardzo kocham, jest zaangażowany w jakąś historię i bardzo poważnie naraził się angielskiej po- licyi politycznej. — Zetyca ciekawie nadstawił ucha.

— To rzeczywiście niedobre — powiedział współczująco. — Oczywiście, że to fatalnie. Tyle razy go prosiłam, żeby się nie wdawał w politykę, tylko spokojnie się kształcił, ale cóż, chłopak młody, zapalony idealista, nie mogłam go pow- strzymać. I teraz grozi mu śąd i więzienie.

— To okropnie — zawołał. — Jestem zrozpaczona. Ale dowiedziałam się zupełnie przypadkowo, że pan jest współnikiem Han-Czu.

— Dobre ma informacje — pomyślał. — Cóż Han-Czu może mieć wspólnego z bratem pani — powiedział głośno.

— Bardzo dużo. Niech pan posłucha. Jutro po południu odejdziesz do Ameryki statek Han-Czu „Delfin”. Ma zabrać podobno jakiś cenny towar. Chodziłoby o to, ażeby pan mógł mi pomóc w umieszczeniu mego brata na tym statku. Bła- gam pana. Jąbym tego nie przeżyła, gdyby mu się coś złego stało.

— Spróbuję pomówić ze swym współnikiem — powiedział wolno Zetyca. Cała ta historia zaczynała mu się niezbyt po- dobać.

— Och! słyszałam, że Han-Czu jest człowiekiem bardzo nieuczynnym! — zawołała Anita. — Czyż nie mógłby pan za- łatwić tej sprawy po prostu z kapitanem statku? Wszystkie ewentualne koszty chętnie poniosę.

— Nie, to jest niemożliwe, ażeby taka rzecz mogła zo- stać przeprowadzoną bez wiedzy mojego współnika — po- wiedział stanowczo Zetyca.

— No skoro tak to trudno, ale mam nadzieję, że uda się panu przekonać pana Han-Czu.

— Zobaczymy. — Zadzwoń do pana jutro rano do hotelu, albo do firmy. — Proszę bardzo, postaram się dla pani zrobić co będę mógł.

— Dziękuję. Jest pan naprawdę bardzo dobry.

Na tym temat został wyczerpany. Anita w milczeniu jadła lody. Zetyca zaś paląc papierosa przyglądał jej się nieznacz-

nie. Zdawał sobie jasno sprawę z tego, że z każdą chwilą bar- dziej pożądał tej dziewczyny. Jakże pragnął mieć ją w ramio- nach. Jakby zgadywał jego myśli, Anita spytała nagle:

— Czy ma pan dziś wolny wieczór?

— Właściwie tak. Nie umówiłem się z nikim.

— Ja wyjątkowo dziś nie występuję i mam wielką ochotę pojechać sobie trochę za miasto, więc gdyby pan nie miał nic lepszego do roboty to...

Zetyca spojrzał przenikliwie na dziewczynę. „Szczególnie ostrzegam pana przed wężami” zadzwieczyła mu w uszach słowa Chińczyka. Nie mógł jednak w żaden sposób oprzeć się pokusie. — „Cóż właściwie ryzykuje” — próbował razumo- wać — „nie mam jeszcze żadnej wyraźnej misji do spełnienia, nie przewożę żadnych tajnych dokumentów, mam natomiast w kieszeni doskonały rewolwer. Co mi właściwie może gro-zić?”

— Oczywiście, że z rozkoszą przyjmuję propozycję pani — powiedział z uśmiechem, obejmując postać Anity zachwyco- nym spojrzeniem.



— Zaczekamy tylko jeszcze chwilę, aż słońce przestanie tak palić — szepnęła zamyślona. Zauważył, że bardzo pręd- ko przetrza się z jednego nastroju do drugiego. Zamówił jeszcze lody i gawędził swobodnie. Wreszcie Anita zadecy- dowała, że już najwyższy czas ruszyć w drogę. Mocna ma- szyna rwała naprzód z ogromną szybkością. Zetyca zauważył, że dziewczynę porwała i upajał ped.

— Niech pani trochę zwolni! — powiedział przeornie. Za- śmiała się i dodała gazu. — „Ano trudno, co będzie to be- dzie. Raz kozie śmierć” — pomyślał i spokojnie zapalił pa- pierosa. Wypadł z miasta na szosę i gnał teraz wśród uprawnych pól. Słońce szybko chyliło się ku zachodowi i Ze- tyca wiedział, że zaraz zapadnie noc.

— Czy ma pani światło? — spytał, patrząc na rozwiane włosy Anity.

— Naturalnie — padła lakoniczna odpowiedź. Wjechali w las, a właściwie w wysoki zagajnik, wśród którego gdzie- niegdzie stały duże drzewa. — Mam ochotę trochę wycią- gnąć się na trawie — powiedziała nagle i gwałtownie skre- ciła na boczną leśną drogę. Maszyna zarzucała potężnie, aż Zetyca o mało nie wyleciał z siedzenia.